

# Więści z Twierdzy

WYDZIAŁ MEDIALNO-PROPAGANDOWY C.K. TWIERDZY PRZEMYŚL

21/03/2018 Cena 5 gr

Wychodzi w dowolnym porządku

Wydanie 3

## z historii Miasta wieść rzeczona...

Tysiąc-letnia historia Przemyśla wzbogacona została dynamicznym rozwojem miasta i okolic. Region ten śmiało można zaliczyć do najpiękniejszych zakątków w południowo-wschodniej części kraju, bogaty w ogromną ilość wspaniałych zabytków architektury i przyrody, urzekający swoim pięknym krajobrazem i urozmaiconą rzeźbą terenu stanowi przedmiot zainteresowań licznych turystów. Funkcje turystyczne podkreślają rzeki i potoki górskie a wśród nich San, jedna z najczystszych polskich rzek. Obok licznych zabytków kultury i sztuki, architektury ma ona także osobliwość w skali europejskiej w postaci zespołu fortów dawnej tutejszej Twierdzy. Forty, kultura i zabytki sfery materialnej kierują w swoją stronę licznych tzw. koneserów, turystów kwalifikowanych. Dzięki temu coraz częściej połączenie doznań emocjonalnych z aktywnym wypoczynkiem jest wręcz wysublimowaną formą wypoczynku. To tu zapraszają liczne stare miasteczka oraz przychylny stosunek mieszkańców do turysty, co przekłada się na koronne atuty przemyskiej turystyki.

### PRZEMYŚL

Założenie grodu przemyskiego wg. kronik Jana Długosza i przekaz dziejopisarzy nastąpiło w wieku VII n.e. Założycielem grodu był Przemysław-Leszek wybrany dziedzicznym wodzem plemienia po zwycięskiej walce z najezdźcami Berendejami i Pieczyngami, w czasie której teleniem i odwagą. Jak głosi legenda, dla uczczenia i upamiętnienia tego faktu, gród nazwany został Przemyślem. Zbudowanie grodu na wzgórzach gęsto porośniętymi lasami z dostępem do Sanu było podyktowane względami obronnymi. Warownia przemyska kontrolowała i zabezpieczała drogi handlowe krzyżujące się w Bramie Przemyskiej, biegnące znad Bałtyku Wisłą i Sanem, następnie doliną Wiaru, Strwiążą i Dniestrem nad Morze Czarne. Z Przemyśla szlaki te biegnęły także na zachód oraz w kierunku południowym przez na Słowację, Morawy i Węgry. Dalej szlak ten wiodł przez Alpy do Włoch i nad Adriatyk. Odnogą szlaku była droga wiodąca z Przemyśla przez Jarosław do Krakowa, Opola, Wrocławia i Pragi. W kierunku wschodnim zaś na ziemi ruskiej przez Lubaczów i Belz do Czerwienu.

W 1018 r. Bolesław Chrobry ponownie przyłącza Przemyśl do Polski, lecz nie na długo. Za panowania Mieszka II tereny te zostają zajęte przez księcia kijowskiego Jarosława. W czasie wyprawy ponownie przyłączony do Polski przez Bolesława Śmiałego, który zakłada w Przemyślu stolicę biskupią. Znowu Przemyśl wraca do Polski. Pod koniec XI w. rozpoczyna się dla Przemyśla okres rządów władcy feudalnego, a miasto staje się stolicą udzielnego księstwa, rządzonego przez księżęta Roscisławiców, którzy toczą częste wale i boje o władzę i ziemię, korzystając z pomocy na przemian to Polski lub Węgier, a także innych sąsiadów. W latach 1340-1343 Kazimierz Wielki rozbudowuje gród w zamek murowany w stylu gotyckim. Po jego śmierci miasto na krótko przechodzi pod władzę króla Węgier i Polski—Ludwika, który to oddaje Ruś Halicką w lenno księciu Opolskiemu Władysławowi. Książę dba o miasto i jego rozwój, sprowadzając ze Śląska rzemieślników, chłopów i rycerzy. W 1379 r. władzę nad miastem przejmują Węgrzy. Na zamku stoi załoga węgierska, a miastem rządzi Węgier—Emeryk. Przemyśl wraca ponownie do Polski w roku 1387.

W latach następnych Władysław Jagiełło opiekuje się Przemyślem i często bywa na zamku oraz w pobliskiej Medyce. Prawa Magdeburskie Przemyśl otrzymuje 1 X 1389 r. na mocy aktu wystawionego we Lwowie, który to także określa obszar na 100 łanów (2240 ha), ustanawia także ośmiodniowy jarmark roczny oraz nadawał liczne uposażenia i przywileje.

W XIV i XV w. Przemyśl odgrywa znaczącą rolę kulturalną. Zostaje założona szkoła katedralna, która wraz z kapitułą przemyską stanowi ośrodek twórczy. W parze z rosnącymi siłami gospodarczymi idą zmiany urbanistyczne. Centrum miasta staje się Rynek. Rozbudowują się dalsze dzielnice miasta w których rozwija się handel i rzemiosło. Niestety, miasto przeżywa także liczne klęski. Najazdy Tatarów, Wołochów oraz pożary.

Dla miasta Przemyśla okres rozkwitu przypada na cały wiek XVI i XVII., gdzie miasto staje się jednym z najbogatszych i największych w Polsce. Zawdzięcza to handlowi z całym krajem i zagranicą, a także dzięki licznym przywilejom królewskim. Miasto zabudowuje się licznymi murowanymi kościołami i kamienicami. W 1530 r. rada miejska buduje wodociąg. W 1560 r. wzniesiony zostaje Ratusz. Miasto zajmuje już obszar 50 ha.

Wojny z nieprzyjacielem, wojny domowe, liczne pożary (najgroźniejszy w 1638 r., który to zniszczył prawie całe miasto), powódzie i epidemie występujące od drugiej połowy XVII wieku powodują stale postępujący upadek gospodarczy i kulturalny Przemyśla. Niezgodne z nadanymi przywilejami organizowanie handlu i rzemiosła w prywatnych rezydencjach miejskich doprowadza do upadku rzemiosła cechowego. Wielkie zubożenie mieszczan powoduje wyludnienie miasta, w którym dziesiątki kamienic stoi pustych. Przybywa także coraz więcej szlachty. Brak funduszy na restaurację murów miejskich i zamku powoduje stale ich niszczenie.

### Czasy pierwszego rozbioru Polski

W wyniku pierwszego rozbioru Polski jaki miał miejsce w 1772 roku Przemyśl staje się stolicą jednego z dwudziestu cyrkułów Galicji. Zmienia się wygląd zewnętrzny miasta. Mimo wielu licznych protestów mieszkańców ulegają rozbiórcy mury obronne, baszty i bramy a także zabytkowy ratusz w Rynku. Do 1783 r. działają jeszcze sądy grodzkie i ziemskie, po czym wprowadzone zostaje austriackie. Przemyśl traci nawet prawa „wolnego królewskiego miasta”, stając się miastem prywatnym, sprzedanym w 1778 roku wraz ze Starostwem przez rząd hrabiemu Ignacemu Cetnerowi z Krakowca. Dopiero po licznych podaniach i prośbach mieszczan pisanych do władz w tym samego Cesarza Józefa II wykupiono z rąk Cetnera miasto za cenę 106 998 florenów, wraz z odzyskaniem praw i przywilejów wolnego miasta, wprowadzając jednocześnie język niemiecki jako urzędowy.

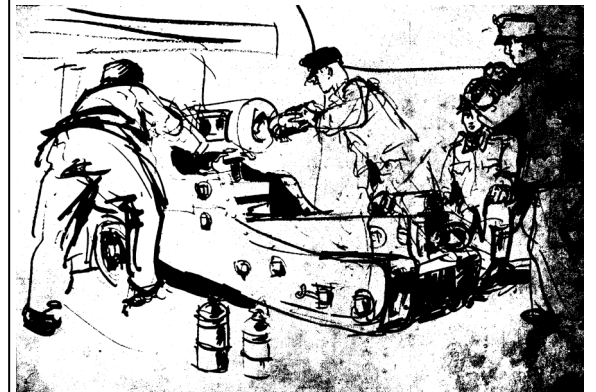
W 1868 r. następują dla ludności zamieszkującej tereny Galicji pewne zmiany na lepsze. Galicja bowiem otrzymuje autonomię. Język polski zostaje wprowadzony w szkołach, urzędach i w życiu publicznym, zarząd miasta Przemyśla przechodzi w ręce polskie. Rozwój miasta zaczyna stawać się coraz bardziej widoczny. W 1859 r. rozpoczyna się budowa kolei „Karola Ludwika”—dróg łączących Przemyśl z Krakowem i Lwowem co ma znaczny wpływ na budowę Twierdzy Przemyskiej w systemie polygonalnym.

Historia pokazuje dalej pogarszające się stosunki obu mocarstw co jednocześnie doprowadza do przebudowy Przemyśla w Twierdzę I klasy. W związku z tym w mieście powstają nowe warsztaty blacharskie, ślusarskie, tartaki, zakłady usługowe, sklepy i restauracje. Dla urzędników i budowniczych, oficerów i ich rodzin buduje się nowe domy mieszkalne, dla powiększenia garnizonu—nowe koszary, magazyny wojskowe, piekarnie itd. Podupadłe miasto w krótkim czasie mocno rozwija się i zostaje jednym z pierwszych ośrodków kulturalnych. Liczba ludności gwałtownie wzrasta. W latach następnych następuje częściowa mechanizacja na potrzeby budowy Twierdzy. Powstają także nowe zakłady przemysłowe (fabryka maszyn rolniczych Michała Dornwalda, młyn Frenkla, tartak parowy, Browar parowy przy trakcie Dynowskim, odlewnia dzwonów braci Felczyńskich, fabryka spirytusu i wiele innych). Robotnicy ze swych składek fundują budowę „Domu Robotniczego” w latach 1911-13, który to staje się ogniskiem ruchu robotniczego okręgu przemyskiego.

W czasie I Wojny Światowej Przemyśl odgrywa poważną rolę na wschodnim teatrze wojny, przechodząc trzy oblężenia. Wkrótce po wybuchu wojny władze wojskowe wysiedlają z miasta i okolic większość ludności, głównie celem oczyszczenia przedpól na wypadek oblężenia pałac wokół twierdzy 21 opuszczonych wsi i 23 przysiółki oraz ponad 1000 ha lasów.

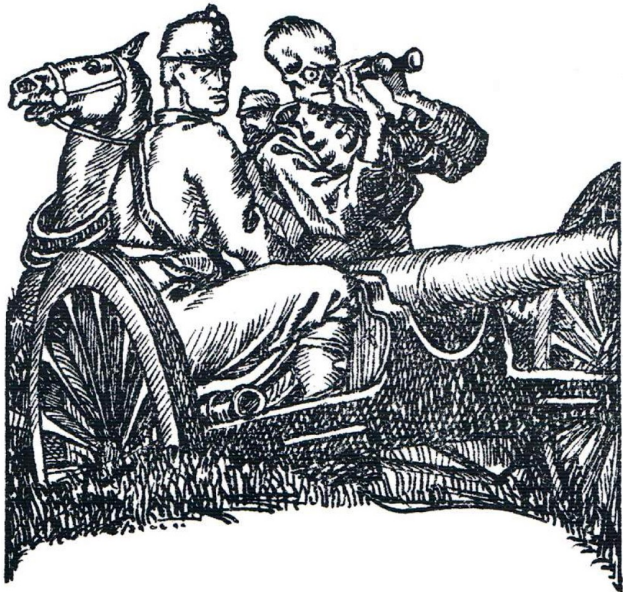


## Fakty z Twierdzy



Fort I „Salis-Soglio” należy do najbardziej monumentalnych i najlepiej zachowanych dzieł obronnych dawnej Twierdzy Przemyśl. Wybudowany w latach 1883-1886, pierwotnie planowany był jako fort pancerny, ostatecznie, ze względów ekonomicznych zrezygnowano z wyposażenia go w wieże pancerne, uzbrajając go jedynie w artylerię na odkrytych stanowiskach na wale fortu. To sprawiło, że przy bardzo nietypowej konstrukcji, stał się on fortem artyleryjskim. Przed wybuchem wojny stacjonowało na nim 5 żołnierzy i jeden podoficer, po wybuchu wojny jego załogę stanowiła 1/4 kompanii piechoty, 1 kompania artylerii fortecznej oraz 8 pionierów. Fort znajdował się w drugim odcinku VI obwodu obronnego. Ten fragment pierścienia od połowy sierpnia 1914 r. do upadku twierdzy w marcu 1915 r. (z przerwą od 24 sierpnia do 14 września 1914 r.) obsadzony był przez jednostki wchodzące w skład 97 Brygady Pospolitego Ruszenia. W jej skład wchodziły pułki: 9 (koszycki), 10 (miszkolcki), 11 (mukaczewski) oraz 16 (besztercebański) węgierskiego pospolitego ruszenia. Stacjonująca na forcie wspomniana 1/4 kompanii piechoty (około 60 żołnierzy), pochodząca najprawdopodobniej z 11 pułku, którego dowódcą był ppłk Antal Szenderszky (ur. 1865). Początkowo (sierpień-wrzesień 1914 r.) w forcie I umiejscowiono się dowództwo VI obwodu obronnego, wraz z komendantem obwodu, generał-majorem Alfredem Weberem (1859-1936), który zarazem był dowódcą 97 Brygady Pospolitego Ruszenia. Ze względu na silny ostrzał fortu pomiędzy 30 września a 7 października 1914 r. (na dzieło miało spaść w sumie 800 pocisków), dowództwo VI obwodu oraz 97 Brygady przeniesiono się do obozu barakowego we wsi Siedliska. 18 marca 1915 r. na forcie znalazł się 2 Pułk Piechoty Honvedu, który wraz z pozostałymi pułkami 23 Dywizji Piechoty Honvedu miał atakować na prawym skrzydle oddziałów załogi Twierdzy Przemyśl, próbujących dokonać próby przebiecia się przez pozycje rosyjskie w kierunku Mościsk. Przejmujący opis wydarzeń na forcie w noc poprzedzającą atak załogi Twierdzy dał uczestnik walk o Przemyśl, kapitan sztabu Bertalan Geöcze w wydanej w 1922 r. pracy „A przemysli tragédia”: „23 Dywizji Piechoty Honvedu przypadło wydawać rozkazy w forcie I, w którym zameldowali się też dowódcy brygad i pułków. Według rozkazów dowództwa dywizji 45. Brygada miała atakować na Pleszowice, 46 Brygada od niej na północ pomiędzy Pleszowicami a Bykowem. Artyleria na razie tylko badała pozycje. Dowództwo dywizji chciało oszczędzić i tak niewielkie siły ruchomej artylerii, zresztą atak piechoty na tym odcinku i tak na całej linii mogła wspierać artyleria forteczna. Po wydaniu rozkazów dowódcy dywizji ponownie zwrócił uwagę dowódców, by atak przeprowadzić z nie nabitą bronią i jak największym zdecydowaniem oraz przestrzegł ich, że dywizja może iść tylko naprzód, nie może się cofnąć. Potem została podniesiona kwestia sztandarów. W przypadku niepowodzenia trzeba było je zniszczyć. Dowódca 2 Pułku swój sztandar już pociął na kawałki i rozdzielił pomiędzy oficerów. Jakby przeczuwał, że właśnie ten pułk już nie wróci. Pozostałe pułki pozostawiły sztandary wewnątrz pierścienia pod ochroną utworzonego w tym celu oddziału. Później, przy okazji wysadzania całej twierdzy wszystkie sztandary pocięto. Wzruszające było pożegnanie, które nastąpiło po wydaniu rozkazów. W niskiej, ciemnej kazamacie, w migającym świetle płomienia, żegnali się ze sobą towarzysze broni, w pewnej świadomości, że nie zobaczą się już więcej. „Bóg z tobą”, „Bóg z tobą” można było usłyszeć, nikt nie mówił „Do widzenia!”

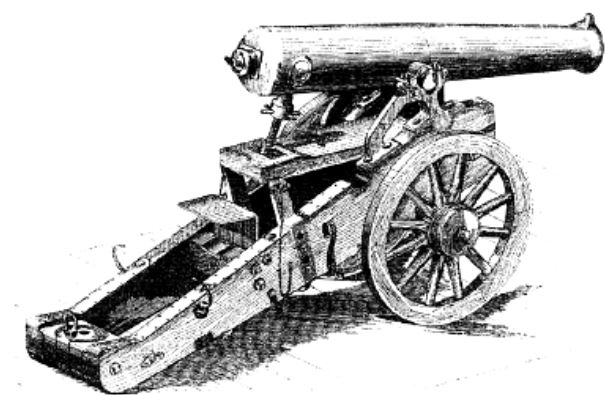




## ARTYLERIA AUSTRO-WĘGIERSKA W LATACH 1860-1890

Od czasu, kiedy to człowiek po raz pierwszy zaczął świadomie miotać w kierunku nieprzyjaciela pociski za pomocą prochu, artyleria poczyniła ogromne postępy. Nauczono się m.in. przewidywać miejsca upadku pocisków, wprowadzono wiele ulepszeń konstrukcyjnych. Jednak aż do połowy XIX w. nie nastąpił przełom, gdyż wszystkie ówczesne konstrukcje nie wykraczały poza standardowe działo ładowane od wylotu lufy. Wielu dowódców było nieświadomych tychże dział. Oczekiwania były skierowane ku szybkostrzelności, polepszenia celności oraz donośności. Począwszy od wieku XVI czyniono postępy ku zmianie sposobu ładowania. Mimo to nie potrafiąco w dalszym ciągu poradzić sobie z pojawiającymi się problemami, co w konserwacji powodowało, że te „nowe” konstrukcje były bardziej w obsłudze, niż stare dobre sprawdzone działa. Przełom XVI i XVII wieku wprowadził nowe pomysły na działa gwintowane, jednak bez rozwiązań pozwalających docenić praktyczne zalety nowych typów konstrukcji.

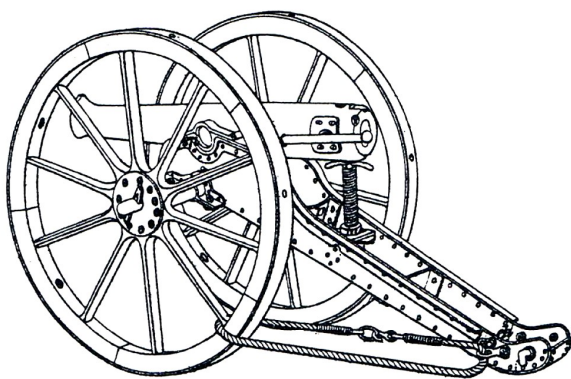
Pierwszym Państwem, któremu udało się opracować i wprowadzić do użytku działo lufie była Francja. Austriackie prace i w tym kierunku początkowo zaspokajały eksperymenty, które jednak przeciągały się w czasie bez konkretnych wyników. Przełom nastąpił w 1859 roku, kiedy to w kampanii włoskiej wojska austriackie zdobyły pewną ilość francuskich dział. Warto dodać, iż wojska austriackie wyposażone były wówczas tylko w działa, przeciwnik natomiast dysponował działami z gwintowanymi lufami, co spowodowało wszczęcie prac mających doprowadzić do szybkiego przebrojenie wojsk austriackich. Aby zrównoważyć przewagę Francji przerobiono działa 6 i 12 funtowe poprzez wycięcie bruzd prowadzących. Dzięki temu zabiegowi już w 1860 roku Austria mogła wystawić wiele baterii artyleryjskich systemu La Hitte'a. System ten odpowiadał 9,5 oraz 12 cm. Wprowadzenie nowoczesnych i dysponujących większą mocą dział systemu M.61 do kategorii dział pomocniczych. Następnie zaprzestano produkcji amunicji i w konsekwencji na mocy dwóch decyzji z 14 kwietnia 1878 wycofano działa systemu La Hitte'a z arsenału bojowego. Ładunki prochu o masie 0,38 i 0,14 kg pozwalały już miotać pociski na odległość 1600 i 1000 kroków. Do każdego działła zestaw amunicji składał się z 23 Dorn-Vollgeschosse, 23 kartaczy oraz 92 Hohlkugeln. W skład baterii wchodziło 37 koni, z których 23 przenosiły amunicję. Jednymi z ciekawszych armat wykorzystywanych przez c.k. artylerię były przyjęte na uzbrojenie pruskie działa wz.1861. W styczniu 1861 roku Warsztaty w Arsenale pracowały nad przygotowaniem lufy i amunicji, poczym 15 lutego 1861 r. zaprezentowano dwa pierwsze działa 9 i 12 cm. Działa zaprezentowano także samemu Cesarzowi oraz generalicji, po czym odbyło się bardzo widowiskowe strzelanie pokazowe.



Wysoka laweta baterijna z działem 15 cm M.61 - 15 cm  
Kanone M.61 hohe Batterie Laffete

W latach 1861-1862 przeprowadzono próbne strzelania do nie-wykorzystywanych już murów i dzieł obronnych dzięki czemu uzyskano informacje o mocy nowych dział. Armaty 12 i 15 cm różniły się między sobą tylko wymiarami luf i zamków, natomiast pozostałe elementy były identyczne. Działa posiadały zamek klinowy o prostej zasadzie działania. Austriacy wyprodukowali oprócz 12 i 15 cm także niewielką ilość armat 9 cm M.61, niestety niewiele wiadomo na temat ich wykorzystania. Do obsługi przeznaczano 6 żołnierzy, działa na lawetach fortecznych obsługiwało 5 żołnierzy.

Wojna francusko-pruska potwierdziła ogromny potencjał taktyczny nowej broni strzeleckiej, co doprowadziło do istotnych zmian w taktyce piechoty. Artyleria okazała się nieco mniej skuteczna, i nie w każdym przypadku zdolna do nawiązania równorzędnej walki z oddziałami piechoty. Co uświadomiło do konieczności zmian w artylerii fortecznej. Nic więc dziwnego, że uwaga wszystkich ówczesnych mocarstw skierowała się ku polepszeniu skuteczności artylerii. Wracając do konfliktu prusko-francuskiego, należy podkreślić, że to właśnie zwycięskie Prusy były pierwszym krajem, który dostrzegł potrzebę wprowadzenia do służby nowoczesnych dział. W Austrii natomiast żywiono nadzieję, że dotychczasowe działa typu Lenka M.1863 są wystarczające i nie ma potrzeby ich natychmiastowego unowocześnienia. Tymczasem zakłady Kruppa niemieckiej armii działa o regulaminowym oznaczeniu C/73, które całkowicie odpowiadały potrzebom ówczesnego pola walki. Były to dwie armaty, pierwsza w klasie 9 cm, natomiast druga w klasie 8 cm przeznaczona dla artylerii polowej. Chociaż były to działa produkcji pruskiej, odegrały one znaczącą rolę w kształtowaniu myśli technicznej austriackiego odpowiednika. Dzięki sprzyjającej Austrii polityce Prus możliwe było dostarczenie w roku 1873 działła kalibru 8,7 cm o zbliżonej do regulaminowego działła C/73 konstrukcji. Przeprowadzone próby poligonowe wypadły nadzwyczaj pomyślnie wręcz rewelacyjnie. W wyniku tych zdarzeń zamówiono półbaterie dział o nieznacznie odmiennej konstrukcji. Po kolejnych seriach prób poligonowych zdecydowano się zamówić nowe działa za granicą. Jednakże w kwietniu 1874 roku generał Uchatius, kierujący odlewnią luf w arsenale, przedstawił wyniki swoich nowych badań i doświadczeń. Produkowane lufy były odlewane ze stopu cyny i miedzi i nazwano go stalo-brązem czyli spżem stalowym. Zależą była możliwość przetopienia starych dział w nowe, co przekładało się na ogromne oszczędności, które trzeba by wydać na zakup zagranicznych dział. Pomysł zaakceptowano i skierowano do produkcji. 6 października 1876 roku wprowadzono nowe działo do uzbrojenia armii. Nowe armaty nabijane były od tyłu, posiadały zamek przyzmatyczny, uszczelniany miedzianym wstawionym w krążek miedzi czerwonej, umieszczony w odpowiednim wyżłobieniu komory. Łoże z podwoziem bardzo przypominało wzór Kruppa. Działa systemu 75 produkowano w trzech klasach: 7, 8 oraz 9 cm.



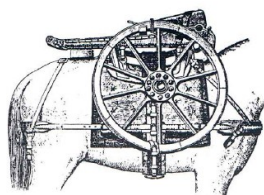
Armata górńska 7 cm M.75



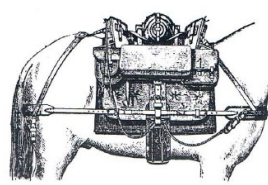
Armata 9 cm M.75 na lawecie M.75

Najmniejsze działo wykorzystano do uzbrojenia artylerii górskiej, natomiast dwa pozostałe wprowadzono do uzbrojenia artylerii polowej. Wielką uwagę przykładano do przebrajania artylerii w nowe działa. Faktem jest, że już w 1877 roku wyposażono w nie całkowicie artylerię polową. W 1878 armia austriacka dysponowała już 26 lekkimi Bateriami Polowymi, 159 Ciężkimi Bateriami Polowymi oraz 10 Bateriami Konnymi. Nowe działo charakteryzowało się niezwykłą celnością, skutecznością rażenia a także elegancją konstrukcji, dzięki smukłej sylwetce lawety, żadne poprzednie działa nie mogły się tym pochwalić.

Armaty 8 i 9 cm w górach transportowano rozłożone na elementy za pomocą specjalnych wozów, które były do-raznie składane z dostępnych belek i kół. Sprawnej obsłudze rozmontowanie działła zajmowało od 40 minut do 1 godziny. Taki sam czas zajmował rozłożenie działła. Do każdego wozu zaprzęgano dwa konie, które mogły ciągnąć ładunek w terenie o nachyleniu nie większym niż 10 stopni. Gdy nachylenie wahało się pomiędzy 10-17 stopni do pomocy służyli żołnierze w liczbie od 4-7. Tempo marszu określano na około 4 km/h plus dodatkowo godzinę na każde 360 metrów przewyższenia. Do transportu 4 działła przewidywano 5 wozów do transportu luf oraz 5 wozów do przewozu lawet. Każdy 5 wóz stanowił wóz rezerwy, który transportował prowiant i bagaże.



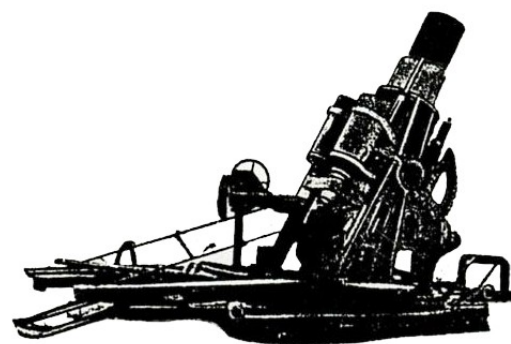
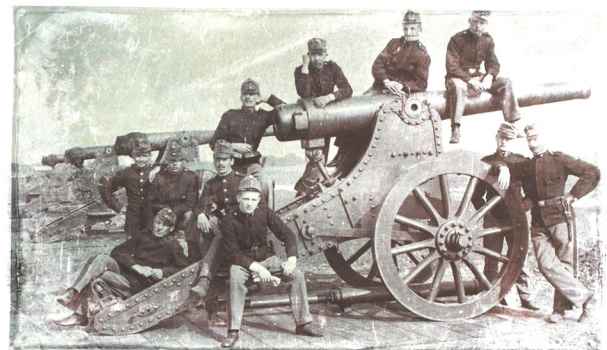
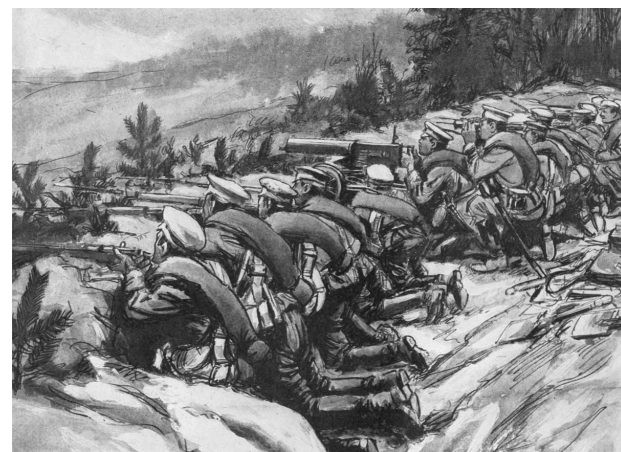
Transport lawety działła górskiego



Transport lufy działła górskiego

Armaty systemu M.75 służyły na wszystkich frontach I W.S. Wraz z artylerzystami cesarsko-królewskiej armii. Były przestarzałe konstrukcyjnie, ale za każdym razem oddawały nieocenione usługi.

Ilustrowane materiały stron przeciwnych



Moździerz 30,5 cm

## PRZEMYSŁ



Źródło: zbiory dra Tomasza Pomykacza

**Skład Redakcyjny:**  
dr Tomasz Pomykacz, Łukasz Bargiel  
**Skład i korekta:**  
Łukasz Bargiel

**WYDANO NAKŁADEM WŁASNYM  
ILOŚĆ EGZEMPLARZY  
LIMITOWANA**

